



Sygn. akt II DSS 2/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Molczyk

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w [...] –  
sędziego Piotra Brodniaka

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w G. - A. C., obwinionej o przewinienie  
dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo  
o ustroju sądów powszechnych

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 21 listopada 2019 r.

odwołań obwinionej, obrońców obwinionej i Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku  
Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt II DSS 2/18

I. zmienia zaskarżony wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca  
2019 r., sygn. akt II DSS 2/18, w ten sposób, że z opisu czynu  
przypisanego sędziemu Sądowi Okręgowemu w G. - A. C. eliminuje  
art. 79 § 3 kpk i art. 249 § 3 kpk oraz zwrot „przez okres 15 dni,  
to jest” i przyjmując na podstawie art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lipca  
2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu  
obowiązującym w dniu 29 sierpnia 2016 roku, iż czyn przypisany

obwinionej stanowi przypadek mniejszej wagi, odstępuje od wymierzenia kary;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

### UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Okręgowego w G. - A. C. została obwiniona o to, że: w dniu 29 sierpnia 2016 r. w G., dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 79 § 3 k.p.k., art. 249 § 3 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., w ten sposób, że orzekając w sprawie IV Kz [...] Sądu Okręgowego w G., wywołanej zażaleniem obrońcy podejrzanego M. P. na postanowienie Sądu Rejonowego w M. z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt II Kp [...] o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, stwierdziła, że postanowienie to zostało wydane bez udziału obrońcy podejrzanego, którego udział w posiedzeniu był obowiązkowy z uwagi na wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego podejrzanego i w konsekwencji takiego stanowiska, orzeczeniem wydanym na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., uchyliła wspomniane postanowienie i przekazała sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M., co w efekcie spowodowało, że przez okres 15 dni, to jest do czasu ponownego tymczasowego aresztowania M. P., pozostawał on na wolności, to jest o czyn przewidziany w art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2016. 2062 j.t.) (dalej w skrócie P.o.u.s.p.).

Wyrokiem z 23 stycznia 2018 r., sygn. akt ASD [...], Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] uniewinnił sędzię A. C. od popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego, kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążając Skarbu Państwa.

Odwołania od powyższego wyroku wnieśli Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w [...] i Minister Sprawiedliwości.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w [...] zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z 23 stycznia 2018 r. w całości na niekorzyść obwinionej, zarzucając powyższemu rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj.:

1. art. 6 kpk i art. 249 § 3 kpk, poprzez wyrażenie poglądu, że konieczność zapewnienia podejrzanemu prawa do obrony w trakcie posiedzenia sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania stwarza możliwość odstąpienia od zasad określonych w art. 249 § 3 kpk, podczas gdy ów przepis nie przewiduje żadnych wyłączeń i ograniczeń w zakresie jego stosowania,

2. art. 439 § 1 pkt 10 kpk, poprzez wyrażenie poglądu, że przewidziane w Rozdziale 28 kodeksu postępowania karnego postępowanie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, jest postępowaniem sądowym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 kpk, podczas gdy w rzeczywistości takim postępowaniem nie jest, co w konsekwencji wyklucza możliwość uchylecia orzeczenia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania w oparciu o cytowany przepis,

3. art. 79 § 3 kpk i art. 249 § 3 kpk, poprzez wyrażenie poglądu, że skoro przepis art. 79 § 3 kpk winien zostać zastosowany w toku postępowania śledczego, zaś przepis art. 249 § 3 kpk odnosi się do procedowania przed sądem pierwszej instancji, to przepisy te nie mogły zostać naruszone przez sędziego sądu odwoławczego A. C., podczas gdy ciążący na niej a niezrealizowany obowiązek kontroli prawidłowości zastosowania, bądź nie zastosowania tych przepisów przez sąd pierwszej instancji, powoduje, że sędzia A. C. naruszyła je w sposób oczywisty i rażący, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż sędzia A. C. nie naruszyła wspomnianych przepisów w sposób oczywisty oraz rażący i w efekcie do uniewinnienia sędziego A. C. od popełnienia

przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2018.23 j.t.) a polegającego na oczywistej i rażącej obrazie wyżej wymienionych przepisów.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w [...].

Minister Sprawiedliwości w wywiedzionym odwołaniu zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z 23 stycznia 2018 r., sygn. akt ASD [...], w całości na niekorzyść obwinionej, podnosząc:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. przez jego błędne zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, że zaistniały okoliczności pozwalające obwinionej na wydanie postanowienia o uchyleniu zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w M. z dnia 11 sierpnia 2016 r. o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (sygn. akt II Kp [...]) oraz uchylenie zastosowanego wobec podejrzanego środka zapobiegawczego, podczas gdy brak było podstaw do przyjęcia, że wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza, pozwalająca na uchylenie powyższego postanowienia;

2. obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie uwzględnienie przy wyrokowaniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a to zagrożenia jakie powodował dla uczestników postępowania, a przede wszystkim dla małoletniej pokrzywdzonej 15 dniowy pobyt na wolności sprawcy przestępstwa z art. 200 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. z 2017 r., poz. 2204, z późn. zm.), u którego stwierdzono następnie stan niepoczytalności i wysokie prawdopodobieństwo popełnienia podobnych czynów w przyszłości oraz wyjaśnień obwinionej, z których wynika, że miała pełną świadomość wydania błędnej decyzji procesowej;

3. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 u.s.p. przez błędną wykładnię pojęcia oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa, polegającą na utożsamianiu przez Sąd Apelacyjny określenia „rażąca” obraza jedynie z wyrządzeniem konkretnej szkody, podczas gdy wyczerpanie znamion przewinienia dyscyplinarnego, co miało miejsce w wypadku obwinionej, polega także na narażeniu na szwank praw i istotnych interesów stron lub spowodowaniu stanu zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 P.o.u.s.p., skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając na powyższe odwołania obwiniona A. C. wskazała, że nie zgadza się z argumentami w nich przedstawionymi, wnosząc o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia. Podniosła, iż Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] w sposób przekonujący uzasadnił, dlaczego obwinienie jej o rażące naruszenie przepisów prawa nie jest zasadne, zaś ona podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko zawarte w jej wyjaśnieniach ustnych i pisemnych.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z 22 marca 2019 r., sygn. akt II DSS 2/18, zmieniono zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] w ten sposób, że uznano obwinioną A. C., sędziego Sądu Okręgowego w G., za winną tego, że 29 sierpnia 2016 r. w G. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazę przepisów art. 79 § 3 k.p.k., art. 249 § 3 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., w ten sposób, iż orzekając w sprawie IV Kz [...] Sądu Okręgowego w G., wywołanej zażaleniem obrońcy podejrzanego M. P. na postanowienie Sądu Rejonowego w M. z 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt II Kp [...] o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, stwierdziła, że postanowienie to zostało wydane bez udziału obrońcy podejrzanego, którego udział w posiedzeniu był obowiązkowy z uwagi na wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego podejrzanego i w konsekwencji takiego stanowiska, orzeczeniem wydanym na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.,

uchyliła wspomniane postanowienie i przekazała sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M., co w efekcie spowodowało, że przez okres 15 dni, to jest do czasu ponownego tymczasowego aresztowania M. P., pozostawał on na wolności, to jest popełnienia czynu z art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym 29 sierpnia 2016 r. w związku z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym 29 sierpnia 2016 r. w związku z art. 4 § 1 k.k. wymierzono jej karę upomnienia, kosztami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.

Sąd II instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...]. Za zasadniczo trafne uznał też zarzuty sformułowane w środkach odwoławczych, wskazując jednakże na nieprawidłowość twierdzenia, że zachowanie obwinionej nie wyczerpało znamion przewinienia dyscyplinarnego. W jego ocenie bowiem, doszło do oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa przez A. C., gdyż nieobecność wyznaczonego z urzędu obrońcy podejrzanego w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania nie uzasadniała uchylecia przez nią postanowienia o jego zastosowaniu i - tym samym - zwolnienia podejrzanego, co do którego zachodziło kilka podstaw do stosowania powyższego środka zapobiegawczego. Uzasadniając ten pogląd wskazano, że w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa, obecność obrońcy na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, nawet w wypadku obrony obligatoryjnej z art. 79 § 2 k.p.k., nie jest obowiązkowa. Sąd II instancji doszedł do przekonania, że przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby skutkować niemożnością podjęcia przez sąd decyzji w ciągu 24 godzin, co naruszałoby dyspozycję art. 248 § 2 k.p.k. Podkreślono również, iż podejrzanemu został wyznaczony przez Sąd Rejonowy w M. obrońca z urzędu, który wniósł zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, wobec czego, prawo podejrzanego do obrony zostało niewątpliwie zrealizowane.

Sąd ad quem uznał też, że brak ustanowionego obrońcy na tym etapie postępowania karnego, nie stanowi bezwzględnej podstawy do uchylecia

postanowienia przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Uzasadniając powyższe wskazano, że art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. nie ma zastosowania w sytuacji, gdy sąd I instancji rozstrzyga o pozbawieniu wolności w toku postępowania przygotowawczego, gdyż wymieniony w treści tejże regulacji katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych ma charakter zamknięty i wskazane w nim uchybienia - z uwagi na ich szczególny charakter - nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Zaznaczono, że literalne brzmienie przepisu w sposób jasny wskazuje, że chodzi o nieposiadanie obrońcy obligatoryjnego „w postępowaniu sądowym”, zatem takowy brak w postępowaniu przygotowawczym może być oceniany tylko pod kątem względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k. Wykładnię językową art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. uznano za jednoznaczną i niebudzącą wątpliwości, a przepis powyższy za mający zastosowanie wyłącznie w postępowaniu sądowym, a nie do czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd II instancji podkreślił, że obwiniona miała świadomość popełnienia rażącego błędu proceduralnego, co potwierdzały jej wyjaśnienia z 14 kwietnia 2017 r., jak również fakt, iż orzekając w sprawie nie skorzystała z art. 440 k.p.k., choć wskazywała, że utrzymanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Zaakcentowano również, iż sąd I instancji pominął w swoich rozważaniach istotne dla sprawy okoliczności podmiotowe, to jest przyznanie przez obwinioną w piśmie z 21 maja 2017 r., że uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego w M. z 11 sierpnia 2016 r. nastąpiło z obrazą art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

W ocenie sądu II instancji, stanowisko zaprezentowane przez obwinioną w postanowieniu z 29 sierpnia 2016 r. w sposób oczywisty i rażąco naruszało art. 79 § 3 k.p.k., art. 249 § 3 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., gdyż przekroczyło imperium sędziowskie do interpretacji przepisów. Sąd meriti nie wziął natomiast pod uwagę istotnych okoliczności sprawy, przemawiających za stwierdzeniem, że obwiniona A. C. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, dokonując błędnej wykładni określenia „rażąca” obraza.

Nadto podkreślono, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] pominął aspekt naruszenia dobra prawnego małoletniej pokrzywdzonej. Zdaniem sądu II instancji okoliczność, iż w trakcie 15 dniowego pobytu podejrzanego na wolności nie doszło do naruszenia interesów stron, nie oznacza, że nie doszło do „rażącej” obrazy przepisów prawa, gdyż skutkiem obrazy przepisów prawa może być już samo narażenie praw i istotnych interesów stron bądź innych osób biorących udział w postępowaniu lub spowodowanie szkody. Wskazano, iż uchylenie przez obwinioną tymczasowego aresztowania stwarzało oczywiste i realne niebezpieczeństwo dla istotnych interesów pokrzywdzonej, a nadto miało negatywny wpływ na działalność wymiaru sprawiedliwości, stanowiąc zagrożenie dla prawidłowego toku postępowania przygotowawczego i realizacji jego celów. Sąd ad quem zaakcentował, że podejrzany był osobą upośledzoną umysłowo, mającą trudności w kontrolowaniu swojego popędu w sferze seksualnej, podejmującą w przeszłości podobne działania względem małoletnich, a nadto – po zaistniałych zdarzeniach - podejmującą próby kontaktu z nimi. Uchylenie zatem izolacyjnego środka zapobiegawczego wobec takiego sprawcy, zdaniem sądu II instancji, stanowiło realne zagrożenie dla pokrzywdzonej, która w dacie podejmowania decyzji przez obwinioną nie została jeszcze przesłuchana, co tworzyło obawę wpływania przez M. P. na pokrzywdzoną, a w konsekwencji mogło znacznie utrudnić lub uniemożliwić dalsze prowadzenie przeciwko niemu postępowania. Za kolejne realne zagrożenie dla pokrzywdzonej, wynikające ze schorzeń psychicznych podejrzanego, uznano również obawę, że na wolności popełni on przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu na tle seksualnym. Zaznaczono, że brak negatywnych skutków w wyniku decyzji obwinionej w żaden sposób nie uchyla jej odpowiedzialności, ponieważ skutek naruszenia przepisu powinien być oceniany na moment, w którym doszło do tego naruszenia, a wówczas naruszenie to stanowiło realne zagrożenie - zarówno interesów pokrzywdzonej, jak i dobra wymiaru sprawiedliwości. Za wymagające podkreślenia uznano nadto, że postępowanie obwinionej doprowadziło do poważnego zagrożenia dobra dziecka, którego ochronę nakazują bezwzględnie wiążące przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz akty prawa międzynarodowego. Wskazano jednocześnie, że w sytuacji, gdy istnieje, chociażby hipotetyczna,

możliwość naruszenia praw dzieci, sąd musi dokonać wszechstronnej analizy i w sposób niezwykle wyważony podejmować wszelkie decyzje procesowe. Wyrażono także pogląd, z którego wynika, że jeśli dojdzie do konieczności dokonania oceny, czy prymat przyznać prawom podejrzanego i oskarżonego, czy też pokrzywdzonemu dziecku, pierwszeństwo będzie miało dobro dziecka, co znajduje uzasadnienie w aktach prawa międzynarodowego oraz Konstytucji RP, wskazując na postanowienia art. 3 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. (Dz.U.1991.120.526). Zaznaczono przy tym, że we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. W postępowaniu obwinionej, poza rażącym i oczywistym naruszeniem przepisów postępowania, zdaniem sądu II instancji, mając na uwadze powyższy obowiązek zapewnienia ochrony dobra dziecka, obwinionej zabrakło wyważenia w podejmowaniu decyzji.

Uzasadniając wymierzoną karę sąd ad quem uznał, że odpowiedni walor wychowawczy i zapobiegawczy, jak również spełniający cel indywidualnoprewencyjny oraz stanowiący właściwą reakcję wpływającą na kształtowanie właściwych postaw wśród sędziów, będzie mieć kara upomnienia. Za okoliczności obciążające uznano świadomość obwinionej co do naruszenia przepisów prawa, a nadto umyślny charakter jej działania, który - poza rażącą i oczywistą obrazą przepisów postępowania - mógł skutkować także naruszeniem dóbr małoletniej pokrzywdzonej. Pod uwagę wzięto również podnoszone przez obwinioną okoliczności świadczące o jej rozeznaniu co do niewielkiego stopnia zagrożenia, które stworzyć mógł podejrzaný. Wymierzoną karę uznano za symboliczną, gdyż, mimo tego, że wymierzona została w efekcie działania umyślnego, to wymierzono ją w formie odpowiadającej karom wymierzonym z reguły za czyny nieumyślne.

Wyjaśniając natomiast wydane orzeczenie reformatoryjne wskazano, iż odwołujący zawarli wprawdzie wnioski o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jednakże powyższe stanowiły

tylko postulaty skarżących co do oczekiwanego rozstrzygnięcia, zaś sąd odwoławczy wydaje orzeczenie na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., a więc niezależnie od wniosków skarżących.

Odwołanie od powyższego wyroku wnieśli obrońcy obwinionej A. C., zaskarżając go w całości na korzyść obwinionej. Rzeczonemu rozstrzygnięciu zarzucili:

1. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), w szczególności art. 107 ust. 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającą na przyjęciu, że może stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego zagadnienie wykładni i stosowania przepisów wiążących się bezpośrednio z samym orzekaniem, stanowiących podstawę prawną rozstrzygnięcia sądu;

2. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), w szczególności art. 107 ust. 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającą na przyjęciu, że stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego w postaci oczywistej i rażącej obrazy prawa uchylenie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego, które to tymczasowe aresztowanie było w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. niewątpliwie niesłuszne;

3. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), w szczególności art. 107 ust. 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającą na przyjęciu, że stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego w postaci oczywistej i rażącej obrazy prawa dokonanie wykładni przepisu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w sposób odbiegający od wykładni dokonanej w innej sprawie w niewiążącym obwinionego sędziego postanowieniu Sądu Najwyższego;

4. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych),

w szczególności art. 79 § 3 k.p.k. oraz w art. 249 § 3 k.p.k. polegające na przyjęciu, że doszło do oczywistej i rażącej obrazy prawa poprzez ich zastosowanie, w sytuacji gdy przywołane przepisy w prawidłowo ustalonym przez obwinioną stanie faktycznym sprawy zasadnie zostały zastosowane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia uchylającego postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania;

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mogący mieć wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), polegający na niemającym potwierdzenia w materiale dowodowym ustaleniu, jakoby:

(1) uchylenie przez obwinioną postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji spowodowało, że przez okres 15 dni, to jest do czasu ponownego tymczasowego aresztowania M. P., pozostawał on na wolności;

(2) uchylenie przez obwinioną tymczasowego aresztowania stwarzało oczywiste i realne niebezpieczeństwo dla istotnych interesów pokrzywdzonej, jak też miało negatywny wpływ na działalność wymiaru sprawiedliwości, stanowiąc zagrożenie dla prawidłowego toku postępowania przygotowawczego i realizacji jego celów;

(3) uchylenie izolacyjnego środka zapobiegawczego wobec sprawcy stanowiło realne zagrożenie dla pokrzywdzonej, która w dacie podejmowania decyzji przez obwinioną, nie została jeszcze przesłuchana, zachodziła więc realna obawa wpływania przez M. P. na pokrzywdzoną, co w konsekwencji mogłoby znacznie utrudnić lub uniemożliwić dalsze prowadzenie przeciwko niemu postępowania;

6. wydanie zaskarżonego wyroku przez osoby nieuprawnione do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., wobec naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 175 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności

prawa do sądu ustanowionego ustawą oraz gwarantowanego przez art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej prawa do skutecznego środka prawnego przed niezależnym i bezstronnym sądem.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońcy obwinionej wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, natomiast - w razie uznania za zasadny zarzutu z pkt 6 odwołania - sformułowano wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi właściwemu, spełniającemu standard gwarantowany przez art. 45 ust. 1 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej.

Uzasadniając wywiedzione odwołanie obrońcy obwinionej wskazali na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 31 marca 2009 r. w sprawie Płonka przeciwko Polsce (skarga nr 20310/02) i podnieśli, iż w tej sprawie stwierdzono naruszenie artykułu 6 ust. 1 w związku z artykułem 6 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na fakt przesłuchania skarżącej bez udziału obrońcy na początkowym etapie postępowania, jedynie z uwagi na stwierdzony jej alkoholizm. Odnosząc powyższe rozstrzygnięcie do realiów niniejszej sprawy podkreślono, iż przesłuchanie M. P. nastąpiło bez udziału obrońcy zarówno przez funkcjonariusza Policji, prokuratora jak i sąd stosujący tymczasowe aresztowanie w sytuacji, gdy stwierdzono u podejrzanego upośledzenie umysłowe oraz brak umiejętności czytania i pisania. Podkreślono przy tym, iż zdiagnozowane u podejrzanego upośledzenie umysłowe skutkowało ustaleniem, że tempore criminis miał on zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a finalnie zaś - umorzeniem postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. Wskazano przy tym na treść „orzeczenia sądowo-psychologiczno-psychiatrycznego” z 28 października 2018 r. z której - poza stwierdzoną niepoczytalnością - wynikało, że stan psychiczny M. P. nie pozwalał mu na udział w czynnościach procesowych i nie był

on zdolny do odbywania kary pozbawienia wolności. Jednocześnie zwrócono uwagę na brak jakichkolwiek przesłanek faktycznych, które uniemożliwiałyby przyjęcie zasadności powyższych stwierdzeń biegłych co do zdolności M. P. do udziału w czynnościach procesowych pomiędzy 8 a 11 sierpnia 2016 r. oraz jego zdolności do pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania.

W treści odwołania powołano się również na brzmienie art. 82 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej się oraz artykułu 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (2013/48/UE) z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności. Podkreślono, iż niezależnie od przepisów prawa krajowego dotyczących obowiązkowej obecności adwokata, państwa członkowskie wprowadzają niezbędne rozwiązania, by zapewnić podejrzanym lub oskarżonym, którzy zostali pozbawieni wolności, możliwość skutecznego skorzystania z prawa dostępu do adwokata, chyba że takie osoby zrzekły się tego prawa. Zwrócono uwagę, iż przepisy prawa polskiego zostały określone za zgodne z art. 15 wspomnianej uprzednio Dyrektywy, a nadto na, wynikający z art. 91 ust. 3 Konstytucji, obowiązek dokonywania wykładni prounijnej.

Zdaniem obrońców obwinionej, zgodnie z przepisami art. 42 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. i § 168 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, przy uwzględnieniu aprobowanej wyrok ETPC w sprawie Płonka przeciwko Polsce (skarga nr 20310/02) z 31 marca 2009 r. wykładni przywołanych przepisów w zgodzie z art. 6 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wykładni przywołanych przepisów w zgodzie z art. 3 Dyrektywy z 22 października 2013 r., to na organach ścigania (policja, prokuratura) i sądzie orzekającym w przedmiocie tymczasowego aresztowania w dniach od 8 do 11 sierpnia 2016 r. spoczywał

obowiązek prawny zapewnienia M. P., bez zbędnej zwłoki, dostępu do adwokata w takim terminie i w taki sposób, aby mógł on rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące mu prawo do obrony. Autorzy odwołania zaznaczyli, że M. P., który prawa tego nigdy się nie zrzekł, powinien uzyskać dostęp do adwokata niezwłocznie po pozbawieniu wolności, przed przesłuchaniem przez policję, prokuratora i sąd. M. P. miał prawo do spotykania się na osobności i porozumiewania się z reprezentującym go adwokatem przed przesłuchaniem oraz prawo do obecności i skutecznego udziału adwokata w czasie przesłuchania. Wskazano ponadto, że obowiązek tak sformułowany dotyczy każdego podejrzanego w analogicznej sytuacji procesowej, natomiast w wypadku M. P. obowiązek ten miał charakter wzmocniony, szczególny i bezwzględny, a wynikający z upośledzenia umysłowego tego podejrzanego oraz stanu jego rozwoju umysłowego. Oceniono, że prawo to nie zostało podejrzanemu zapewnione, natomiast powyższy standard został prawidłowo odczytany i zastosowany przez obwinioną A. C. w postanowieniu z 29 sierpnia 2016 roku.

Za oczywiście błędne uznane zostało przez obrońców obwinionej stwierdzenie przez sąd II instancji, jakoby A. C. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 79 § 3, art. 249 § 3 i art. 439 § 1 pkt. 10 k.p.k. Wyrażono przekonanie, iż każdy z przywołanych przepisów dotyczył sytuacji, która w stanie faktycznym niniejszej sprawy - z uwagi na uchybienia policji, prokuratury i sądu I instancji - nie zaistniała. Zaznaczono, że przyczyną wydania postanowienia z 29 sierpnia 2016 r., uchylającego postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, nie było to, że ustanowiony lub wyznaczony obrońca podejrzanego z jakichkolwiek powodów nie brał udziału w trzech przesłuchaniach poprzedzających zastosowanie tymczasowego aresztowania, ale to, że podejrzanemu nie zapewniono na tym etapie prawa do korzystania z pomocy obrońcy wbrew oczywistemu i ciążącemu na organach prowadzących postępowanie przygotowawcze prawnemu obowiązkowi. Zdaniem obrońców obwinionej stwierdzenie, iż „nieobecność wyznaczonego z urzędu obrońcy podejrzanego w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania nie uzasadniała uchylenia przez obwinioną postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i zwolnienia

podejrzanego, co do którego zachodziło kilka podstaw do stosowania tego środka zapobiegawczego”, opierało się na nieuprawnionym przyjęciu, że na posiedzenie aresztowe nie stawiał się wyznaczony z urzędu obrońca podejrzanego i stanowiło to podstawę uchylenia postanowienia o aresztowaniu. W ocenie autorów odwołania takowe odczytanie problemu proceduralnego obwinionej, rozpoznającej zażalenie na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, było wadliwe, gdyż rzeczywistym problemem proceduralnym rozstrzyganym przez obwinioną było bowiem to, czy zasadnym i dopuszczalnym jest utrzymanie w mocy postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy pozbawiony wolności, upośledzony umysłowo, nie umiejący pisać i czytać podejrzany - co do zasady - pozbawiony został prawa dostępu do adwokata przed i w trakcie przesłuchań poprzedzających postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

W ocenie obrońców obwinionej pogląd sądu II instancji uznać należało za błędny, gdyż udział obrońcy podejrzanego, wyznaczonego z urzędu z uwagi na zaistnienie przesłanek wskazanych w art. 79 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k. w tych posiedzeniach, w których obowiązkowy jest udział podejrzanego, jest obowiązkowy, a za takowe należało uznać posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania M. P.. Podniesiono również, iż „oczywiście i rażąco” naruszony przez obwinioną art. 249 § 3 zdanie drugie k.p.k. dotyczy udziału w posiedzeniu wyłącznie obrońcy „ustanowionego”, a nie „wyznaczonego z urzędu”. Zdaniem skarżących, gdyby podejrzanemu, zgodnie z koniecznością wynikającą z art. 79 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k., wyznaczono obrońcę z urzędu, jego udział w posiedzeniu aresztowym byłby, wobec treści art. 79 § 3 k.p.k., obowiązkowy, gdyż art. 249 § 3 zdanie drugie k.p.k. nie dotyczy obrońcy wyznaczonego z urzędu, a jedynie obrońcy ustanowionego, zaś art. 79 § 3 k.p.k. nakłada na obrońcę wyznaczonego z urzędu obowiązek udziału w posiedzeniu, w którym obowiązkowy jest udział podejrzanego. Nadmieniono przy tym, że art. 79 § 3 k.p.k. dotyczy każdego posiedzenia sądu, a nie tylko posiedzenia w „postępowaniu sądowym”. Stwierdzono zatem, że obwiniona w żadnym stopniu nie dopuściła się obrazy przepisów zawartych w art. 79 § 3 k.p.k. oraz w art. 249 § 3 k.p.k. i prawidłowo odczytała standard prawa do obrony podejrzanego, który „musi mieć obrońcę”

w rozumieniu art. 79 § 1 k.p.k. w postępowaniu wywołanym wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Obrońcy obwinionej podnieśli nadto, iż postanowienie realizujące powyższy standard, a w konsekwencji uchylające postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, mogło zostać oparte na trzech różnych podstawach odwoławczych, tj. naruszeniu art. 79 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 249 § 3 zdanie pierwsze k.p.k. jako względnej przyczynie odwoławczej przewidzianej w art. 438 pkt 2 k.p.k. bądź naruszeniu art. 439 § 1 pkt 10 jako bezwzględnej przyczynie odwoławczej lub też zarzucie uznania utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia jako rażąco niesprawiedliwego (art. 440 k.p.k.). Wskazano jednocześnie, że przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia którejkolwiek z przywołanych podstaw prawnych skutkować musiało taką samą decyzją procesową - uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odwołaniu wyrażono również pogląd, że problem odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej w kontekście wydanego przez nią orzeczenia dotyczy nie tyle treści rozstrzygnięcia, ale jego podstawy prawnej w postaci art. 439 § 1 pkt. 10 k.p.k. W ocenie obrońców obwinionej, prawidłowość lub wadliwość przywołania podstawy prawnej w orzeczeniu, nie może stanowić przedmiotu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Podkreślono, że zasada jurysdykcyjnej samodzielności sądu zakłada samodzielność w ustalaniu faktów sprawy, wykładni prawa oraz rozstrzyganiu na podstawie ustalonych faktów i dokonanej wykładni, a tym samym z powyższą łączy się ryzyko sądowej pomyłki, wadliwość w interpretacji prawa, jak również rażący błąd w procesie wykładni. Wskazano także, że konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej nie pozwala sędziemu na ignorowanie przepisów prawa, lecz - w ramach realizowania funkcji orzeczniczej - chroni jego prawo do popełniania błędów, które powinny być korygowane w trybie kontroli instancyjnej, stosownie do treści art. 176 Konstytucji RP. Zaakcentowano, że sędzia, który przy wydawaniu wyroku byłby skrzępowany grożącą mu odpowiedzialnością dyscyplinarną w razie popełnienia błędu, zwłaszcza przy

uwzględnieniu niedookreślonych przesłanek przewinienia (oczywista i rażąca obraza przepisów), nie mógłby być niezawisły, zaś przewinienie dyscyplinarne w omawianej postaci może w zasadzie dotyczyć tylko wykładni i stosowania przepisów procesowych, niewiążących się bezpośrednio z samym orzekaniem.

Obrońcy obwinionej zaznaczyli, iż w realiach niniejszej sprawy przedmiotem rozważań nad odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego, wynikającą z wydania postanowienia o uchyleniu tymczasowego aresztowania, jest sytuacja, w której tymczasowo aresztowana została osoba, która nie popełniła przestępstwa, zatem nigdy nie powinna być tymczasowo aresztowana w trybie przewidzianym przez przepisy k.p.k. W ocenie autorów odwołania kilkuletnie postępowanie dyscyplinarne z zarzutem oczywistej i rażącej obrazy prawa wobec sędziego, który postanowienie o tymczasowym aresztowaniu uchylił i uznanie tego sędziego za winnego przewinienia dyscyplinarnego nie mogą zostać zaakceptowane. Podniesiono również, że zastosowanie wobec M. P. tymczasowego aresztowania nie tylko rażąco naruszało prawo podejrzanego do obrony, ale było też niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Wskazano nadto, że wydanie przez sędziego prawidłowego i słusznego rozstrzygnięcia, nawet przy wątpliwościach co do prawidłowości podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia, nie może być uznane, w świetle utrwalonej i jednoznacznej linii orzecniczej Sądu Najwyższego, za delikt dyscyplinarny w postaci oczywistej i rażącej obrazy prawa.

Za błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku obrońcy obwinionej uznali przyjęcie i przypisanie obwinionej odpowiedzialności za to, że uchylenie postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji „spowodowało, że przez okres 15 dni, to jest do czasu ponownego tymczasowego aresztowania M. P., pozostawał on na wolności”. Odnosząc się do powyższej kwestii wskazano, że obwiniona nie miała żadnego wpływu na terminowość tych czynności i w żaden sposób nie może jej to obciążać, gdyż jej wpływ na tok czynności poprzedzających ponowne rozpoznanie sprawy zakończył się w dniu przekazania akt sądowi I instancji, co miało miejsce już następnego dnia po wydaniu przez nią postanowienia. Niezależnie od

niedopuszczalności przypisania obwinionej odpowiedzialności za 15-dniowe oczekiwanie na wydanie ponownego postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, ustalenia te uznano za błędne także w kontekście pozostałych niekwestionowanych w sprawie dowodów. Wskazano, że pokrzywdzona nie została przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym nie tylko pomiędzy 11 a 29 sierpnia 2016 r. (co uznano za oczywiste uchybienie po stronie organów prowadzących postępowanie przygotowawcze), a powyższe miało miejsce dopiero 17 października 2016 r. Zdaniem obrońców obwinionej sędzia A. C. nie może ponosić odpowiedzialności za oczywistą opieszałość organów ścigania. Podkreślono, iż podejrzany nie znał pokrzywdzonej oraz miejsca jej zamieszkania, a hipotetyczną możliwość wpływania przez niego na treść zeznań pokrzywdzonej wykluczyła treść opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej.

W treści odwołania obrońcy obwinionej wskazali ponadto, iż orzeczenia wydawane przez Izbę Dyscyplinarną nie mają charakteru orzeczeń sądowych w rozumieniu konstytucyjnym, konwencyjnym i wynikającym z obowiązującego w krajowym porządku prawnym - na mocy art. 86 ust. 1 oraz art. 91 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP - prawa Unii Europejskiej, czego konsekwencją procesową było wydanie zaskarżonego wyroku przez osoby nieuprawnione do orzekania i zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej. W ocenie skarżących Izba Dyscyplinarna spełnia bowiem cechy sądu wyjątkowego, mimo nominalnego włączenia jej w strukturę Sądu Najwyższego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2019 r., sygn. akt II DSS 2/18, w całości na swoją korzyść w osobistym odwołaniu zaskarżyła również obwiniona A. C., zarzucając powyższemu rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania karnego poprzez dokonanie częściowo błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że Sąd Rejonowy w M. podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania wyznaczył M. P. obrońcę z urzędu, a „następnie tenże sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania”, podczas gdy w rzeczywistości wyznaczenie obrońcy nastąpiło

po zastosowaniu tymczasowego aresztowania;

2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez błędne przyjęcie, że zachowanie obwinionej, polegające na nakazaniu ponownego przeprowadzenia procedury związanej z zastosowaniem tymczasowego aresztowania wobec M. P., z uwagi na rażące uchybienia w zakresie prawa do obrony, jakich dopuszczono się w postępowaniu przed sądem I instancji było rażącym i oczywistym naruszeniem prawa w rozumieniu w/w przepisu;

3. obrazę przepisów postępowania karnego dotyczących uzasadnienia wyroku art. 418 § 3 k.p.k w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia pisemnego w sposób znacząco odbiegający od ustnych motywów wyroku przedstawionych w uzasadnieniu ustnym, a nadto bez odniesienia się w uzasadnieniu do argumentów które obwiniona podnosiła w odpowiedzi na odwołania rzecznika dyscyplinarnego i Ministra Sprawiedliwości oraz w wystąpieniu ustnym w dniu 22 marca 2019 roku. W/w postępowanie i wynikająca z nich dwoistość poglądów sądu orzekającego uniemożliwia obwinionej ustalenie, jakie w ostateczności były podstawy skazania, czy takie jak podał sędzia sprawozdawca w motywach ustnych, czy te, które podano w uzasadnieniu pisemnym.

Powołując się na powyższe zarzuty, A. C. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Skarżąca podniosła, iż nie zgadza się z argumentami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W jej ocenie przedstawione w części wstępnej uzasadnienia ustalenia w zakresie chronologii zdarzeń dotyczących postępowania sądów w sprawie o zastosowanie tymczasowego aresztowania uznać należało za nieprawidłowe i wymagające sprostowania. Obwiniona wskazała bowiem, że podczas postępowania w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania 11 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy w M. najpierw zastosował wobec M. P. tymczasowe aresztowanie, później wręczył mu - wiedząc, że podejrzany nie potrafi pisać ani czytać – pouczenia, a dopiero po zakończeniu posiedzenia wyznaczył obrońcę z urzędu.

A. C. wskazała również, że doręczone jej uzasadnienie w sposób znaczący i istotny odbiega od uzasadnienia przedstawionego przez sędziego sprawozdawcę 22 marca 2019 roku. W jej przekonaniu w ustnych motywach rozstrzygnięcia stwierdzono, że wydała sprawiedliwe orzeczenie, ale się „zagapiła” i wpisała błędną podstawę prawną, natomiast, gdyby zamiast powołanego przepisu wpisała art. 440 k.p.k., nie byłoby postępowania dyscyplinarnego. Podkreśliła też, że porównano jej zachowanie „do zagapienia się podczas jazdy samochodem”, natomiast w pisemnym uzasadnieniu szczątkowo wspomniano o wykroczeniu drogowym i karze za roztargnienie. Jej zdaniem uzasadnienie na piśmie zostało sporządzone w innym kontekście niż uzasadnienie ustne, gdyż jedynie marginalnie poruszało kwestię art. 440 k.p.k., nie zauważając, że z uwagi na odniesienie w tym przepisie do art. 439 k.p.k. jego stosowanie byłoby zbędne. Podano również w wątpliwość, czy u podstaw skazania obwinionej leży okoliczności szczerze i spontanicznie wygłoszone w ustnych motywach wyroku, czy też argumenty podane w uzasadnieniu pisemnym.

Skarżąca ponownie podniosła, że niezgodne z wymierzaniem sprawiedliwości jest umieszczanie w areszcie i pozbawianie wolności ciężko chorego, upośledzonego, nie piszącego i nie potrafiącego czytać człowieka bez wyznaczenia mu obrońcy i bez udziału tego obrońcy w posiedzeniu aresztowym. Za sprzeczną z jej sumieniem „kpinę z gwarantowanego w konstytucji prawa do obrony” uznała przy tym „zatwierdzanie fikcji, że wręczenie takiej osobie pliku pisemnych pouczeń, których nie umie przeczytać, czyni zadość zagwarantowaniu mu należytego prawa do obrony”.

W odwołaniu obwinionej po raz kolejny podkreślono także, iż w uczciwym procesie karnym - niezależnie od tego jakim ostatecznie kończy się rozstrzygnięciem - muszą być respektowane uprawnienia wszystkich jego uczestników oraz wszelkie ustawowo gwarantowane standardy postępowania, zaś sąd winien uczynić wszystko, aby prawu stało się zadość, a w związku z tym realizować konstytucyjny, konwencyjny i ustawowy standard rzetelnego procesu.

W ocenie obwinionej powoływanie w uzasadnieniu orzeczenia szeregu przepisów dotyczących dobra dziecka stanowiło zabieg populistyczny, odwracający uwagę od istoty problemu i nie nawiązywało do okoliczności niniejszej sprawy, gdyż

nie zachodziła okoliczność wyboru rodzaju gwarancji prawnych. A. C. wyraziła przekonanie, że istniały pełne podstawy do zagwarantowania zarówno praw chorego podejrzanego, jak i małoletniej pokrzywdzonej, natomiast organy ścigania miały nie 24, a 72 godziny na prawidłowe wyznaczenie podejrzanemu obrońcy i uczynienie jego prawa do obrony realnym, a postępowania rzetelnym, nie narażając w żaden sposób praw pokrzywdzonej.

Skarżąca ponownie zwróciła uwagę, że jej postępowanie wynikało z dokonanej interpretacji przepisów prawa, do której - jako sędzia - miała prawo, a nadto podkreśliła, że był to jedyny sposób interpretacji, który czynił zadość uznaniu, że art. 249 § 3 k.p.k. jest zgodny z konstytucją. Podniosła, że obowiązek zapewnienia realnego prawa do obrony każdemu przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne wynika z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Jako gwarancję tych zasad na gruncie prawa karnego wskazała przepisy kodeksu postępowania karnego, tj. art. 6 k.p.k., a zwłaszcza art. 79 k.p.k., który nie zawiera żadnych wyłączeń, ani też stwierdzenia, że stosuje się go „o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej”, czy też „chyba, że przepis szczególny stanowi inaczej”.

Zdaniem obwinionej od pierwszej chwili po zatrzymaniu było oczywiste, że podejrzany jest osobą upośledzoną umysłowo, nie czytającą i nie piszącą. Z jego wypowiedzi jednoznacznie natomiast wynikało, że nie rozumie ani zarzutu, ani konsekwencji swojego zachowania, wobec czego od tej chwili pojawiła się bezwzględna konieczność wyznaczenia mu obrońcy ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Skarżąca wskazała, że zna treść art. 249 k.p.k., jednakże wyraziła pogląd, iż w kontekście osób, wobec których występuje przymus adwokacki należy niezwłocznie wyznaczyć obrońcę, a następnie traktować sytuację, jak w wypadku obrońcy ustanowionego, z obowiązkiem zawiadomienia, gdyż tylko taka interpretacja tego przepisu czyni go zgodnym z Konstytucją. Uznając, że prawo do obrony podejrzanego zostało rażąco naruszone, doszła do przekonania, że orzeczenie należy uchylić i całą procedurę powtórzyć, gdyż nie ma możliwości skutecznego naprawienia tych uchybień w postępowaniu odwoławczym.

Wskazała przy tym, że takowe stanowisko wyraził również prokurator biorący udział w posiedzeniu, który wnosił o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek przyznała, że rażąco naruszyła art. 439 k.p.k. Wyjaśniła, że fakt, iż postępowanie o tymczasowe aresztowanie nie jest postępowaniem sądowym w sensie art. 439 k.p.k. wynika nie z treści tegoż przepisu, lecz jedynie z orzeczenia Sądu Najwyższego. Obwiniona podniosła również, że przyjęcie oczywistego i rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 107 u.s.p. nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy, gdyż sam fakt, że przepis prawa wymaga interpretacji Sądu Najwyższego nie pozwala na uznanie, że jest to przepis jasny i oczywisty, a więc i zarzut rażącej obrazę tego artykułu nie może być zasadny.

Uchylenie orzeczenia, zdaniem skarżącej, nie spowodowało żadnych nieprawidłowości w sprawie, jak również realnego narażenia na jakiegokolwiek konsekwencje dobra pokrzywdzonej ani dobra postępowania.

Za sprzeczne ze zgromadzonymi dowodami w sprawie obwiniona uznała wskazywane przez Sąd Najwyższy zagrożenie, jakie miał stwarzać podejrzany dla pokrzywdzonej. Podkreśliła treść opinii biegłych, z której wynikało, że poziom podejrzanego wykluczał jakiegokolwiek manipulacje materiałem dowodowym, a podejrzany obiektywnie nigdy nie był niebezpieczny, zaś małoletnie nie obawiały się podejrzanego i nie próbował on wpływać w jakikolwiek sposób na ich twierdzenia. W ocenie skarżącej powoływanie tych okoliczności stanowiło zatem przejaw nierzetelności postępowania wskazując, że nie sprecyzowano w jaki sposób jej zachowanie miało negatywnie wpływać na działalność wymiaru sprawiedliwości.

Obwiniona podkreśliła również, że bezpodstawnym jest obciążanie jej odpowiedzialnością za fakt przebywania podejrzanego na wolności przez kilkanaście dni, gdyż termin wyznaczenia kolejnego posiedzenia mógł zostać wyznaczony już następnego dnia.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2019 r., sygn. akt II DSS 2/18, został również zaskarżony w całości na korzyść obwinionej przez Krajową Radę

Sądownictwa. Rada zarzuciła powyższemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu, że zachowania obwinionej opisane w wyroku cechuje wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, ponieważ skutkowało wymierzeniem kary dyscyplinarnej upomnienia. Powołując się na powyższy zarzut Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, sąd II instancji, uznając obwinioną A. C. winną popełnienia czynu objętego wyrokiem i przyjmując, że cechuje go wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości, dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia i skutkowało wymierzeniem obwinionej kary dyscyplinarnej upomnienia. Krajowa Rada Sądownictwa wskazała, iż co do zasady, nie kwestionuje ustaleń sądu ad quem odnoszących się do wydania przez obwinioną postanowienia, jak również nie neguje, że w rozpoznawanej sprawie dopuściła się ona przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na niezasadnym uchyleniu postanowienia sądu rejonowego o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, co skutkowało pozostawianiem podejrzanego M. P. - przez okres 15 dni, to jest do czasu ponownego tymczasowego aresztowania – na wolności. Podkreślono jednak, iż działanie obwinionej ani nie naruszyło w jakikolwiek sposób żadnych interesów pokrzywdzonej czy jej rodziców, ani nie spowodowało szkody czy zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu. W ocenie Rady, uchylenie przez obwinioną tymczasowego aresztowania stwarzało wprawdzie potencjalne niebezpieczeństwo dla interesów pokrzywdzonej, jednakże w toku postępowania przygotowawczego biegli psychiatrzy stwierdzili, że M. P., w okresie zarzucanego mu czynu, miał z powodu upośledzenia umysłowego zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nadto wskazano, iż skoro jego leczenie było możliwe w warunkach ambulatoryjnych i nie wymagało pozbawiania go wolności, to tym samym zagrożenie z jego strony w piętnastodniowym okresie - kiedy, na mocy decyzji obwinionej, pozostawał on na wolności - również nie było tak wielkie, że istniało realne niebezpieczeństwo dla pokrzywdzonej lub osób z jej otoczenia,

podkreślając przy tym, że żadne negatywne skutki ani też żadne szkody w wyniku orzeczenia obwinionej nie powstały.

Krajowa Rada Sądownictwa, uznając orzeczoną karę dyscyplinarną za rażąco niewspółmierną do wagi czynu obwinionej, wniosła na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. o umorzenie postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Odwołania Krajowej Rady Sądownictwa, obwinionej i jej obrońców doprowadziły Sąd Najwyższy do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, aczkolwiek sformułowane w nich zarzuty zostały uznane za zasadne jedynie w niewielkim zakresie.

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów podniesionych w odwołaniach należy zaakcentować kilka kwestii, które co najmniej pośrednio mają znaczenie dla oceny kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego A. C. oraz zasadności argumentacji zaprezentowanej przez skarżących w wywiedzionych środkach odwoławczych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w poszczególnych odwołaniach (bezpośrednio w uzasadnieniu odwołania Krajowej Rady Sądownictwa, gdzie stwierdzono „... Rada nie neguje tym samym, że w rozpoznawanej sprawie obwiniona dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego polegającego na niezasadnym uchyleniu postanowienia sądu rejonowego o zastosowaniu tymczasowego aresztowania”, a pośrednio w odwołaniu obrońców obwinionej w zarzucie nr 2 i towarzyszącej mu argumentacji) została sformułowana teza, prezentowana także w dyskursie publicznym, w szczególności w środkach masowego przekazu, jakoby obwiniona odpowiadała dyscyplinarnie za treść orzeczenia, a jeszcze bardziej precyzyjnie, za niezasadne uchylenie postanowienia sądu I instancji o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego, któremu nie zapewniono prawa do obrony.

Powyższa teza w ocenie Sądu Najwyższego jest oczywiście nieprawdziwa, albowiem przedmiotem niniejszego postępowania dyscyplinarnego, co wprost wynika ze stawianego obwinionej zarzutu, jest oczywista i rażąca obraza przepisów prawa, która miała zostać popełniona przy wydaniu orzeczenia lub określając to inaczej, oczywisty i rażący błąd przy stosowaniu przepisów prawa procesowego. Z całą pewnością poza zakresem niniejszego postępowania pozostaje kwestia zasadności, czy też niezasadności podjętej decyzji o uchyleniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

O trafności takiej oceny przekonuje zapatrywanie wyartykułowane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 22 marca 2019 roku, sygn. II DSS 2/18, dotyczące możliwości zastosowania art. 440 k.p.k. jako podstawy podjętej decyzji, który to pogląd Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni podziela. Powyższa okoliczność pozwala przyjąć, że gdyby obwiniona, mając na uwadze argumentację dotyczącą niezagwarantowania podejrzanemu prawa do obrony w ujęciu materialnym, wydała tożsamą decyzję w oparciu o przepis art. 440 k.p.k., to nie mogłoby być mowy o obrazie przepisu prawa, a tym bardziej o obrazie przepisu prawa o charakterze oczywistym. Analiza hipotetycznej możliwości zastosowania innych przepisów prawa, jako podstawy rozstrzygnięcia wydanego przez obwinioną (sygnalizowana przez obrońców obwinionej), zdecydowanie wykracza poza ramy niniejszego uzasadnienia.

W drugiej kolejności wymaga zdecydowanego podkreślenia, że Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie nie odmawia słuszności tezie sformułowanej przez obwinioną, że podejrzany M. P., w toku toczącego się przeciwko niemu postępowania, nie miał zagwarantowanego prawa do obrony w ujęciu materialnym. Biorąc pod uwagę chronologię wydarzeń wynikającą z poczynionych ustaleń faktycznych, które co do zasady Sąd Najwyższy uznaje za prawidłowe, a także obowiązujące terminy procesowe związane z zatrzymaniem i składaniem wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, nie istniały jakiegokolwiek powody, które uniemożliwiały prokuratorowi niezwłoczne skierowanie - co najmniej równocześnie z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania - wniosku o wyznaczenie podejrzanemu obrońcy z urzędu, z uwagi na powzięte wątpliwości co do jego poczytalności, a także

ujawnienie się okoliczności, rzutujących na możliwość prowadzenia obrony przez podejrzanego M. P. w sposób samodzielny i rozsądny. Mimo braku wniosku prokuratora, decyzję taką mógł również podjąć Sąd Rejonowy w M. wyznaczając termin posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, po zapoznaniu się z aktami sprawy. Niezależnie jednak od tego zapatrywania, pod względem formalnym, co przyznała de facto w swoich wyjaśnieniach obwiniona, zarówno zachowanie prokuratora, jak i sądu było zgodne z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego.

Szersze odnoszenie się do tez wynikających z przepisów konwencyjnych, związanych z koniecznością zapewnienia podejrzanemu dostępu do obrońcy od momentu zatrzymania, które przedstawiają w swych odwołaniach obwiniona i jej obrońcy, w związku z przedstawionymi wyżej uwagami nie jest uzasadnione realiami niniejszej sprawy.

W kontekście wskazywanego przez obwinioną naruszenia prawa do obrony w ujęciu materialnym, warto również w tym miejscu wskazać na pogląd formułowany w orzecznictwie i doktrynie prawa, odnoszący się do niezawiadomienia obrońcy o terminie posiedzenia sądu podejmującego decyzję w przedmiocie dalszego stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, zgodnie z którym właściwym postępowaniem „mającym na celu usunięcie negatywnych konsekwencji naruszenia prawa obrony do wzięcia udziału w posiedzeniu nie jest automatyczne uchylene zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, lecz umożliwienie obronie odpowiedniego przygotowania się do posiedzenia zażaleniowego i podniesienia wszelkich okoliczności, jakie mogłaby podnieść, gdyby miała odpowiedni czas na przygotowanie i wzięła udział w posiedzeniu pierwszoinstancyjnym, a następnie ich rozważenie przez sąd odwoławczy” (zob. w szczególności Krzysztof Eichstaedt [w:] Dariusz Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2019, teza 33 do art. 249 oraz wskazywane tamże postanowienie

Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 czerwca 2017 roku, sygn. II AKz 388/17, Lex nr 2358893). Choć pogląd ten sformułowany został w innej sytuacji procesowej, nie sposób odmówić możliwości i zasadności zastosowania go również w wypadku rozpoznawania bez udziału obrońcy (obligatoryjnego lub ustanowionego przez podejrzanego) wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Biorąc pod uwagę zaprezentowany wyżej pogląd prawny należy również podkreślić, że w ramach postępowania zażaleniowego obwiniona sędzia A. C. de facto uchyliła się od merytorycznej kontroli zasadności i legalności podstaw stosowania tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego M. P.. Uwzględniając znaczenie i wagę tymczasowego aresztowania zarówno dla samego podejrzanego, jak i dla innych stron postępowania, a także możliwe konsekwencje dla prawidłowego toku śledztwa, taki sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej należy ocenić wyjątkowo negatywnie.

W badanym przypadku, dochodząc do przekonania, że podejrzanemu nie zagwarantowano prawa do obrony podczas posiedzenia sądu meriti, obwiniona dysponowała wszelkimi instrumentami, aby właściwym standardom uczynić zadość. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, aby na posiedzenie odwoławcze doprowadzić przebywającego w jednostce penitencjarnej podejrzanego, zapewniając udział - wyznaczonego wcześniej - obrońcy z urzędu, który wywiódł zażalenie. Nie istniały również obiektywne przeszkody uniemożliwiające pilną weryfikację stanu jego zdrowia psychicznego, a w szczególności ocenę prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości podobnego do zarzucanego czynu na tle seksualnym, poprzez uzyskanie wstępnej (ustnej) opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Realizacja tych czynności dałaby możliwość przeprowadzenia merytorycznej, a nie tylko formalnej kontroli odwoławczej, a więc oceny przez pryzmat zarzutów sformułowanych w zażaleniu obrońcy, czy istnieją przesłanki ogólna i szczególna (szczególne), uzasadniające stosowanie tymczasowego aresztowania, a także, czy nie zachodzą przesłanki wykluczające możliwość stosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego. Tak przeprowadzona kontrola odwoławcza, niezależnie od treści podjętej decyzji, bez wątpienia byłaby wszechstronna i rzetelna.

W trzeciej kolejności, przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów, warto również przytoczyć przynajmniej we fragmentach wyjaśnienia obwinionej, rozwijane, rozszerzane i precyzowane następnie w pismach procesowych, składanych w toku postępowania dyscyplinarnego, co bez wątpienia pozwoli ocenić jej zapatrywania prawne, a w konsekwencji także przyjętą linię obrony oraz prezentowaną aktualnie w środkach odwoławczych argumentację.

W pisemnych wyjaśnieniach przedłożonych do akt postępowania dyscyplinarnego w dniu 25 maja 2017 roku (k. 163 i nast.), po przedstawieniu jej zarzutu popełnienia deliktu, obwiniona stwierdziła: „... nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu. Przyznaję oczywiście, że uchylenie orzeczenia do ponownego rozpoznania nastąpiło z obrazą jednego z wymienionych przepisów tj. art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. ale nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że była to oczywista i rażąca obraza przepisów. Mając do wyboru z jednej strony zaakceptować orzeczenie rażąco niesprawiedliwe, oczywiście sprzeczne z gwarantowanym w Konstytucji RP i umowach międzynarodowych, prawem do obrony, czyniące to prawo fikcyjnym, a z drugiej strony naruszenie przepisu k.p.k., wybrałam na wniosek i przy pełnej aprobie prokuratora biorącego udział w posiedzeniu, decyzję o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia (...).

Sąd odwoławczy jest zobligowany reagować w sytuacji gdy kontrolowane orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe i to zarówno wtedy gdy dotyczy to sprawiedliwości materialnej jak i sprawiedliwości proceduralnej. Stan rażącej niesprawiedliwości poddanego kontroli orzeczenia zachodzi wtedy gdy w toku procedowania przed sądem I instancji dochodzi do zdarzeń i sytuacji które rażąco naruszają poczucie sprawiedliwości (...).

W niniejszej sprawie tj. w sprawie Kz [...] [Kp [...] Sądu Rejonowego w M.] prokurator i sąd I instancji moim zdaniem w sposób rażący naruszyli konstytucyjne prawo do obrony podejrzanego, mimo, iż z formalnego punktu widzenia postępowanie takie było dopuszczalne.”

Treść przytoczonych wyjaśnień obwinionej jednoznacznie wskazuje, że w sposób świadomy naruszyła ona przepis art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., ponieważ inne rozstrzygnięcie – w jej ocenie – doprowadziłoby do utrzymania w mocy orzeczenia sądu I instancji, które było rażąco niesprawiedliwe. Treść tych wyjaśnień wskazuje

również jednoznacznie, na zasadność zastosowania jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia art. 440 k.p.k., który stanowi, że „jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu”.

Szczegółowe rozważania odnoszące się do poszczególnych zarzutów podniesionych w odwołaniach wypada rozpocząć od zarzutu zamieszczonego w odwołaniu obrońców obwinionej, oznaczonego numerem 6, albowiem jest to zarzut najdalej idący.

Na wstępie warto zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję natury procesowej, ale i logicznej, wynikającą z argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu odwołania. Niekonsekwencja ta polega z jednej strony na kwestionowaniu statusu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jako sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i kontestowaniu rozstrzygnięć Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, które w ocenie obrońców nie są wyrokami, a z drugiej strony wyraża się we wniesieniu właśnie do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego poprawnego pod względem formalnym odwołania od wyroku w sprawie dyscyplinarnej sędziego i zamieszczeniu w nim wniosku o uniewinnienie obwinionej, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku Sądu Najwyższego z 22 marca 2019 roku i przekazanie sprawy odwołań od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Dyscyplinarnego w [...] z 23 stycznia 2018 roku do rozpoznania sądowi właściwemu.

Nie wdając się w szersze rozważania w tym zakresie, w tym sprowadzające się do wskazania właściwych działań procesowych w przypadku formułowania takich właśnie zarzutów, postępowanie obrońców należy ocenić jako przeciwnie skuteczne, a tym samym nie mogące doprowadzić do oczekiwanych rezultatów.

Odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej na poparcie tego zarzutu, niejednokrotnie zawierającej błędy merytoryczne, a opierającej się – wedle autorów odwołania – na тезach sformułowanych przez prof. Włodzimierza Wróbla, przedstawionych w artykule pod tytułem „Izba Dyscyplinarna jako sąd wyjątkowy

w rozumieniu art. 175 § 2 Konstytucji RP” (Palestra, nr 1-2/2019, str. 17-36), wypada się odwołać do wyczerpującej argumentacji przedstawionej w szczególności w odniesieniu do tego zagadnienia w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 roku, sygn. II DSI 37/18 (Lex nr 2696016), którą to argumentację i płynące z niej wnioski Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni aprobuje.

Podobnie, odnosząc się do tezy o zaistnieniu w niniejszej bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., oceniając taki wniosek jako bezzasadny, należy skarżącego odesłać do tezy oraz uzasadnienia uchwały pełnego składu Izby Dyscyplinarnej Sadu Najwyższego z 10 kwietnia 2019 roku, sygn. II DSI 54/18 (Lex nr 2671023), wskazując jednocześnie na konsekwencje powyższej uchwały wynikające z treści art. 87 i 88 ustawy z 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym.

Szersze rozważania w przedstawionym zakresie, w tym odnoszące się do art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 45 ust 1 i 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uznano za przekraczające zakres niniejszego uzasadnienia.

W konsekwencji zarzut oznaczony numerem 6 w odwołaniu obrońców obwinionej uznano za niezasadny.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów sformułowanych w odwołaniu obrońców obwinionej, podkreślić należy, że zarówno sam zarzut, jak i towarzyszącą mu argumentację oparto na założeniu jakoby odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego za oczywistą i rażącą obrazę przepisów miała dotyczyć w zasadzie wyłącznie naruszenia przepisów o charakterze proceduralnym, nie wiążących się bezpośrednio z orzekaniem. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, mając w polu widzenia przytoczone przez obrońców obwinionej orzecznictwo, nie podzielił tak kategorycznego założenia.

Na wstępie wypada podkreślić, że odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest podstawową formą reakcji na błędy popełnione w procesie orzekania. Błędy są bowiem immanentnie związane z procesem interpretacji i stosowania przepisów prawa, a orzeczenia błędne, czy też niezasadne przede wszystkim winny być

uchylane lub zmieniane przez sąd wyższej instancji, w tym także Sąd Najwyższy podczas rozpoznawania środków odwoławczych oraz nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że w niniejszej sprawie obwiniona orzekła kasatoryjnie jako sąd odwoławczy w kwestii wpadkowej, a wydane przez nią postanowienie nie podlegało dalszej kontroli.

Sąd Najwyższy podkreśla ponadto, że odpowiedzialność dyscyplinarna odnosząca się do obrazy przepisów prawa może dotyczyć wyłącznie tych sytuacji, gdy obraza ma równocześnie charakter oczywisty i rażący. Według utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego pierwsze z tych określeń należy odnieść do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy stosowaniu lub wykładni prawa, co oznacza, że musi być on łatwy do stwierdzenia dla przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawnych. Określenie "rażąca" odnieść należy natomiast do skutków obrazy przepisów prawa. Dla uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza bowiem dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu), a także wizerunek wymiaru sprawiedliwości albo powodować szkodę (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, Lex nr 470242).

Nie ulega również wątpliwości, że odpowiedzialność dyscyplinarna nie może dotyczyć sfery objętej zakresem niezawisłości sędziowskiej. Warto jednak podkreślić, że „niezawisłość sędziowska ma chronić sędziego przed zewnętrznym oddziaływaniem i próbami wpływania na swobodę orzekania, a także zapewnić mu niezależność w procesie ustalania, analizy i oceny faktów oraz dokonywania interpretacji prawa i jego stosowania do ustalonego stanu faktycznego. Jednak, wszystkie te aspekty działania sędziego muszą najpierw w ogóle zostać zrealizowane, a następnie mieścić się w granicach obowiązującego prawa. W wypadku przekroczenia tych granic dopuszczalna jest nie tylko "interwencja" w ramach kontroli instancyjnej, ale możliwa jest również odpowiedzialność dyscyplinarna - o ile naruszenie prawa ze strony sędziego spełnia jednocześnie dwa kryteria określone w art. 107 § 1 u.s.p., tj. ma charakter oczywisty i jest rażące. Objęcie sferą niezawisłości sędziowskiej całego obszaru stosowania prawa

materialnego prowadziłoby do sytuacji, w której nawet umyślne naruszenie przepisów tej kategorii byłoby bezkarne, co dobitnie przekonuje, że takiej koncepcji nie sposób zaakceptować” (wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2013 roku, sygn. SNO 6/13, Lex nr 1415511).

Zauważyć także należy, że obraza przepisów prawa może odnosić się wyłącznie do przepisów o charakterze stanowczym, kategorycznym, które nakazują określone postąpienie, bądź go zakazują. Nie może być natomiast mowy o obrazie tych przepisów, które mają charakter fakultatywny, gdy ich zastosowanie lub niezastosowania zależy od oceny sędziego. Nie może być również mowy o obrazie przepisów prawa, jeżeli sędzia ma w polu widzenia różne interpretacje określonego przepisu prawa, które znajdują swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie i doktrynie prawa, a w swojej decyzji opowie się za jedną z tych interpretacji i uzasadni takie stanowisko.

Odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej w odwołaniu obrońców obwinionej należy zwrócić także uwagę, że ustawodawca nie wprowadził w treści przepisu art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych normatywnego ograniczenia odpowiedzialności dyscyplinarnej za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa wyłącznie do przepisów o charakterze proceduralnym, nie związanych bezpośrednio z orzekaniem. W związku z tym nie można takiego ograniczenia wprowadzać w procesie interpretacji tego przepisu (zob. w szczególności powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2013 roku, sygn. SNO 6/13).

Po wtóre, termin „oczywista i rażąca obraza przepisów prawa” został przez ustawodawcę użyty wielokrotnie. Tytułem przykładu, poza art. 107 P.o.u.s.p., należy wskazać art. 50 ustawy z 14 lutego 1991 roku o Notariacie oraz art. 137 § 1 ustawy z 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze. W tym kontekście należy przytoczyć uwagi zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1999 r. ( sygn. I KZP 19/99, publik. OSNKW 1999/7-8/42, LEX nr 36488), gdzie wskazano, iż fundamentalne reguły wykładni przepisów prawnych za punkt wyjścia przyjmują założenie – rzecz jasna idealizujące – o racjonalnym prawodawcy, a więc takim ustawodawcy, który tworzy przepisy w sposób sensowny, racjonalny i celowy, znając cały system prawny i nadając poszczególnym słowom i zwrotom zawsze

takie same znaczenie, nie zamieszczając jednocześnie zbędnych sformułowań (por. np. Z. Ziemiński, Teoria prawa, PWN 1978, s. 106-123). Biorąc pod uwagę to założenie, nie sposób przyjąć, że ustawodawca użył w treści art. 107 § 1 P.o.u.s.p. zwrotu „oczywista i rażąca obraza przepisów prawa” w odniesieniu do sędziów, nadając mu inne znaczenie, aniżeli w powołanych ustawach w odniesieniu do notariuszy i prokuratorów.

Z tych względów pierwszy z zarzutów odwołania obrońców obwinionej uznano za niezasadny.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów sformułowanych w odwołaniu obrońców obwinionej podkreślić należy, co zasygnalizowano już wcześniej, że przedmiotem niniejszego postępowania dyscyplinarnego nie jest kwestia zasadności, czy też niezasadności uchylecia postanowienia sądu I instancji o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, a oczywista i rażąca obraza przepisów prawa procesowego. Warto również zauważyć, że dokonywanie oceny treści wydanego przez obwinioną postanowienia, a de facto również pozostałych postanowień o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania przez pryzmat decyzji kończącej postępowanie karne wobec M. P. (umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności i zastosowanie środków zabezpieczających) i dowodzenie wpływu tej oceny na czyn zarzucany obwinionej stanowi daleko posunięte uproszczenie. Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że kwestia oceny zasadności środka zapobiegawczego stosowanego wobec podejrzanego M. P. przez pryzmat art. 552 k.p.k., pozostaje irrelevantna w odniesieniu do zachowania przypisanego obwinionej.

Z tego względu zarzut ten został oceniony jako niezasadny i jako taki nie mógł doprowadzić do oczekiwanego przez skarżących skutku.

Odnosząc się do trzeciego z zarzutów podniesionych w odwołaniu obrońców obwinionej stwierdzić należy, że również on jest on niezasadny. Zarzut ten przede wszystkim opiera się na założeniu, że obwiniona przedstawiła interpretację art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., która odbiega jedynie od poglądu prawnego wyrażonego

w powołanym w odwołaniu obrońców postanowieniu Sądu Najwyższego z 27 lutego 2007 roku, sygn. I KZP 38/06. Założenie to jest chybione w sposób oczywisty. W pierwszej kolejności warto w tym miejscu powołać jeszcze raz wyjaśnienia złożone przez obwinioną w dniu 25 maja 2017 roku, po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutu przez rzecznika dyscyplinarnego, w których potwierdziła, że ma świadomość naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., aczkolwiek nie uważa, że było to naruszenie oczywiste i rażące. Po wtóre, w uzasadnieniu wydanego postanowienia, które ma charakter niezwykle syntetyczny, obwiniona nie przedstawiła jakiegokolwiek argumentacji przemawiającej za zasadnością i dopuszczalnością zastosowania wskazanego przepisu w zaistniałej sytuacji procesowej. Takiej argumentacji nie przedstawiła, powołując się chociażby na poglądy doktryny procesu karnego i orzecznictwo, również w pisemnych wyjaśnieniach w toku postępowania dyscyplinarnego. Z tego względu twierdzenia obrony, iż w niniejszej sprawie zachodzi jedynie sprzeczność przyjętej interpretacji z poglądem wyrażonym w jednym z judykatów przez Sąd Najwyższy należy rozpatrywać i oceniać wyłącznie jako przyjętą linię obrony.

Za takim stanowiskiem przemawia dodatkowo długi staż orzeczniczy obwinionej, a zwłaszcza fakt, że zmiany ustawowe do art. 439 k.p.k., ograniczające konsekwencje braku, czy też nieobecności obrońcy obligatoryjnego wyłącznie do postępowania sądowego (rozumiane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza) zostały wprowadzone w roku 2003, a zatem kilkanaście lat przed datą czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Dodatkowych argumentów, oprócz zapatrywań o charakterze historycznym, które wzmacniają przyjętą ocenę dostarcza wykładnia systemowa, a w szczególności przepis art. 329 k.p.k., zamieszczony w rozdziale 38, zatytułowanym „czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w realiach niniejszej sprawy było czynnością sądową w postępowaniu przygotowawczym, a nie postępowaniem sądowym. Z takim stanowiskiem zgodziła się także obwiniona w innej części swoich wyjaśnień, stwierdzając, że: „... z uwagi na usytuowanie postępowania w przedmiocie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym to prokurator jest

w zasadzie dysponentem wniosku, a w niniejszej sprawie to prokurator wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia, a ja zgadzając się z jego stanowiskiem przychyliłam się do tego wniosku”.

Z tych przyczyn, również trzeci z zarzutów odwołania obrońców obwinionej został uznany za niezasadny

Odnosząc się do czwartego zarzutu odwołania obrońców obwinionej, odnoszącego się do obrazy przepisów art. 79 § 3 k.p.k. i art. 249 § 3 k.p.k. stwierdzić należy, że uznano go za zasadny, aczkolwiek z innych powodów niż wskazane w uzasadnieniu odwołania.

Przede wszystkim analizując treść wydanego przez Sąd Okręgowy w G. w składzie jednoosobowym postanowienia z dnia 29 sierpnia 2016 roku, sygn. IV Kz [...] łatwo zauważyć, że przepisy art. 79 § 3 k.p.k. i art. 249 § 3 k.p.k. nie zostały powołane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia. Po wtóre, przepis art. 249 § 3 k.p.k. nie został również powołany w uzasadnieniu tego postanowienia. Ponadto w samym uzasadnieniu postanowienia nie wyrażono również poglądów, które byłyby niezgodne z tymi przepisami, zwłaszcza z literalnym brzmieniem przepisu art. 249 § 3 k.p.k., aczkolwiek jego treść pominięto w zaprezentowanej tam argumentacji. W szczególności w uzasadnieniu nie przedstawiono także tej interpretacji przepisu art. 249 § 3 k.p.k., która została zaprezentowana w postępowaniu dyscyplinarnym w stanowiskach procesowych obwinionej i jej obrońców, a z treści której wynika, że powyższa regulacja dotyczy wyłącznie obrońcy ustanowionego przez podejrzanego, nie zaś obrońcy obligatoryjnego wyznaczanego w warunkach określonych w przepisach art. 80 § 1 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 i 2 k.p.k.

Z tych względów nie sposób uznać, że wydając wskazane wyżej postanowienie obwiniona dopuściła się oczywistej obrazy wskazanych przepisów prawa procesowego, w szczególności poprzez ich niezastosowanie. Doprowadziło to w konsekwencji do wyeliminowania przepisów art. 79 § 3 k.p.k. i art. 249 § 3 k.p.k. z opisu czynu przypisanego obwinionej. Z tego też powodu szersze rozważania, zwłaszcza odnoszące się do wykładni tych norm, zaprezentowanej zarówno przez obwinioną, jak i w odwołaniu obrońców, których

a priori nie sposób uznać za oczywiście nietrafione, uznano za wykraczające poza ramy niniejszego uzasadnienia.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów sformułowanego w odwołaniu obrońców obwinionej podkreślić należy, że w doktrynie procesu karnego utrwalony jest pogląd, z którego wynika, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być formułowany wyłącznie w odniesieniu do tych ustaleń faktycznych, które stanowią podstawę wydanego orzeczenia. Może być on uznany za skuteczny tylko w tych przypadkach, gdy podniesione uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Sam błąd w ustaleniach faktycznych może mieć postać błędu „braku”, albo błędu „dowolności”. Z błędem „braku” będziemy mieć do czynienia w sytuacji, gdy sąd pominie istotne fakty wynikające z prawidłowo przeprowadzonych i poprawnie ocenionych dowodów. Błąd „dowolności” będzie mieć miejsce w szczególności, gdy sąd poczyni ustalenia nie wynikające z konkretnych dowodów, poczyni ustalenia zniekształcone lub w sposób wadliwy będzie wnioskować z jednych faktów o innych faktach (zob. w szczególności D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, Lex/el. 2019, teza 32 do art. 438; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467, Lex 2014, tezy 10-11 do art. 438).

Odnosząc się do pierwszej kwestii, którą skarżący ocenili jako błąd w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że pozostawanie przez M. P. na wolności przez 15 dni było obiektywną konsekwencją podjętej przez obwinioną decyzji o uchyleniu postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Nie ulega jednak wątpliwości, że o ile obwiniona obejmowała umyślnością zwolnienie podejrzanego z aresztu, to z całą pewnością nie mogła nawet przewidywać jaki precyzyjnie okres M. P. będzie na wolności przebywał, do momentu ewentualnego zastosowania ponownie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Z tego względu sformułowanie odnoszące się do wskazanych wyżej 15 dni wyeliminowano z opisu czynu przypisanego obwinionej.

Odmienne oceniono sformułowany zarzut w odniesieniu do dwóch pozostałych aspektów. Zarzut w tym zakresie i towarzyszące mu argumenty sprowadzają się de facto do polemiki w zakresie ocen.

Według Sądu Najwyższego, uwzględniając materiał dowodowy według stanu na dzień 29 sierpnia 2016 roku, to jest dokumentację potwierdzającą umiarkowany stopień niedorozwoju umysłowego podejrzanego, treść jego wyjaśnień, z których wynikało, że wie, iż nie można dotykać małych dziewczynek, ale nie może się powstrzymać, istniało realne zagrożenie w szczególności dla interesów małoletniej pokrzywdzonej i prawidłowego toku postępowania, a w konsekwencji zagrożenie dla interesu wymiaru sprawiedliwości. Powoływanie się obrońców na treść uzyskanej później opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej pozostaje bez znaczenia dla oceny czynu przypisanego obwinionej z uwagi na to, że została ona wydana już po podjęciu decyzji przez obwinioną, a zatem nie mogła ona rzutować na możliwość oceny potencjalnych konsekwencji czynu. Podkreślić ponadto należy, że dobro wymiaru sprawiedliwości było w sposób istotny narażone również poprzez wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego podobnych czynów na szkodę innych osób małoletnich. Z tych względów zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do 2 i 3 z zasygnalizowanych kwestii uznano za niezasadny.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów odwołania obwinionej podkreślić należy w pierwszej kolejności, że wątpliwości budzi sama konstrukcja tego zarzutu, który ma charakter mieszany, albowiem odnosi się do obrazy niewskazanego bliżej przepisu kodeksu postępowania karnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych.

Pomijając jednak ten niezrozumiały zabieg, podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącej, stan faktyczny w odniesieniu do momentu wyznaczenia obrońcy z urzędu dla podejrzanego M. P. został ustalony prawidłowo. Jak wynika z treści protokołu posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania z 11 sierpnia 2016 r., w sprawie o sygn. II Kp [...], Sąd Rejonowy w M. na podstawie art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 81 k.p.k., na wniosek uczestniczącego w posiedzeniu prokuratora

wydał w trakcie tego posiedzenia postanowienie o wyznaczeniu dla podejrzanego obrońcy z urzędu w osobie adw. S. J. Obrońca z urzędu dla podejrzanego został zatem wyznaczony niezwłocznie po tym jak wniosek w tym zakresie złożył sam podejrzany i poparł go prokurator, a sąd mógł, mając bezpośredni kontakt z podejrzanym stwierdzić, iż zachodzi uzasadniona wątpliwość, co do jego poczytalności oraz co do tego, że stan jego zdrowia psychicznego pozwala na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Bezpośrednio po wydaniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu zostało wydane zarządzenie o doręczeniu jego odpisu wyznaczonemu obrońcy z urzędu. Z tych względów, zarzut sformułowany w odwołaniu obwinionej, odnoszący się do błędnego ustalenia chronologii zdarzeń nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i jako taki nie mógł zostać uznany za zasadny.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów odwołania obwinionej po raz kolejny podkreślić należy, że nie mogła przynieść oczekiwanych przez skarżącą rezultatów, próba zasugerowania, że postępowanie dyscyplinarne w tej sprawie dotyczy nakazania ponownego przeprowadzenia procedury związanej z zastosowaniem środka zapobiegawczego. W wcześniejszych rozważaniach przedstawiono obszernie i precyzyjnie, że istotą niniejszego postępowania jest oczywista i rażąca obraza przepisów procedury karnej podczas orzekania, a nie rodzaj wydanego rozstrzygnięcia, czy też jego zasadność.

Odnosząc się do trzeciego z zarzutów podniesionych w odwołaniu obwinionej stwierdzić należy, że co prawda ustne motywy powinny w zasadzie odpowiadać co do kierunku sporządzonemu później uzasadnieniu pisemnemu, nie muszą być jednak z nim tożsame z uwagi na zakres (zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2006 roku, sygn. IV KK 174/06, oraz powołaną tam literaturę i orzecznictwo; Lex nr 323275). Przekonuje o tym zwłaszcza zwrot użyty przez ustawodawcę w treści art. 418 § 3 k.p.k. (stosowanego odpowiednio w postępowaniu odwoławczym), wskazujący na konieczność przedstawienia „najważniejszych powodów wyroku”, a nadto fakt, że ustne motywy

mają siłą rzeczy charakter syntetyczny. Podnieść także należy, że ustne motywy rozstrzygnięcia nie są protokolowane, a zatem nie można w sposób zobiektywizowany stwierdzić, czy rozbieżności faktycznie zaistniały, a jeżeli tak, na ile były istotne. Wobec tego jako niemiarodajne należy ocenić przywoływane przez obwinioną stwierdzenia, których miał użyć sąd podając ustnie najważniejsze powody rozstrzygnięcia. W konsekwencji zatem, decydujące i miarodajne, w przypadku jakichkolwiek różnic pomiędzy motywami ustnymi a pisemnym uzasadnieniem, będzie pisemne uzasadnienie wyroku. Zwrócić wreszcie wypada uwagę, że zarówno przedstawienie ustnych motywów rozstrzygnięcia i sporządzenie pisemnego uzasadnienia ma miejsce po wydaniu wyroku. Trudno zatem przyjąć, by różnice pomiędzy motywami ustnymi, a uzasadnieniem pisemnym miały jakikolwiek wpływ na treść orzeczenia, czego zresztą – wbrew obowiązkowi ujętemu w przepisie art. 438 pkt 2 k.p.k. – obwiniona nie wykazała. Nie sposób również zasadnie twierdzić, że sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania poprzez brak odniesienia się do argumentacji przedstawionej przez obwinioną w pisemnej odpowiedzi na odwołania oraz w stanowisku ustnym przedstawionym na rozprawie odwoławczej. Przepisy art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. stosowane odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym wskazują granice rozpoznania środka odwoławczego oraz warunki jakim powinno odpowiadać uzasadnienie sądu odwoławczego. O ile za zasadne można uznać odniesienie się w pisemnym uzasadnieniu sądu odwoławczego do argumentów zaprezentowanych przez stronę, która nie zaskarżyła orzeczenia sądu I instancji, to brak odniesienia się do takiej argumentacji, z całą pewnością nie może być oceniany przez pryzmat obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 433 i 457 k.p.k.

Z tych względów również ten zarzut odwołania obwinionej uznano za niezasadny.

Odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa, w odróżnieniu od odwołania obwinionej, oceniono jako częściowo zasadne, ponieważ Sąd II instancji w wyroku z 22 marca 2019 roku nie przeprowadził pogłębionej analizy kwestii stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionej, zwłaszcza w kontekście

szkodliwości tego czynu dla służby sędziowskiej, czy też szerzej - dla wymiaru sprawiedliwości.

W przypadku oceny stopnia społecznej szkodliwości należy dokonać analizy czynu przypisanego obwinionej przez pryzmat przesłanek ujętych przez ustawodawcę w przepisie art. 115 § 2 k.k. (stosowanego odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym w oparciu o art. 129 P.o.u.s.p.), to jest ocenić rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Dokonując tej oceny należy mieć w polu widzenia okoliczność, że delikty dyscyplinarne (w przypadku gdy nie wyczerpują one równocześnie znamion przestępstw, czy też wykroczeń) z natury rzeczy cechuje zdecydowanie niższy stopień szkodliwości społecznej, co nie wyklucza uznania, że z punktu widzenia dobra służby sędziowskiej cechują się one wysokim stopniem szkodliwości.

Należy także podkreślić, że analiza przesłanek rzutujących na stopień społecznej szkodliwości czynu ma również wpływ na możliwość uznania tego czynu za wypadek (wypadek) mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 P.o.u.s.p. Wypadek mniejszej wagi jest bowiem postacią czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującą się tylko przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym. O uznaniu czynu za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena jego społecznej szkodliwości, zmniejszonej w wyniku uwzględnienia określonych okoliczności charakteryzujących stronę przedmiotową i podmiotową czynu, ale nie do granic znikomości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 roku, sygn. SNO 72/15, Lex nr 1932148).

Mając w polu widzenia przedstawione uwagi teoretyczne, po dokonaniu analizy przesłanek rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, w aspekcie jego szkodliwości dla służby, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że czyn przypisany obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi. Przekonuje o tym zwłaszcza motywacja towarzysząca obwinionej, to jest zagwarantowanie podejrzanemu realnego prawa do obrony, a także rozmiar wyrządzonej i grożącej szkody, ponieważ efektem oczywistego błędu obwinionej było narażenie interesów

małoletniej pokrzywdzonej oraz innych uczestników postępowania i w konsekwencji wizerunku wymiaru sprawiedliwości, ale de facto do realnego wyrządzenia jakiegokolwiek szkody w tym zakresie nie doszło. Przeciw uznaniu czynu za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym przemawia, w ocenie Sądu Najwyższego umyślność działania obwinionej, o czym przekonują składane przez nią w toku postępowania dyscyplinarnego wyjaśnienia.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione argumenty Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok, eliminując z opisu przypisanego obwinionej czynu przepisy art. 79 § 3 k.p.k. oraz 249 § 3 k.p.k., których obwiniona nie zastosowała jako podstawy rozstrzygnięcia oraz sformułowanie odnoszące się do precyzyjnego wskazania czasu pobytu na wolności podejrzanego M. P.. Jednocześnie, uznając że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, odstąpiono od wymierzenia obwinionej kary, mając na względzie, iż sam fakt prowadzenia postępowania dyscyplinarnego będzie stanowił dla obwinionej wystarczający sygnał co do konieczności respektowania obowiązujących przepisów procedury karnej.

Wydane rozstrzygnięcie oparto o przepisy ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, to jest 29 sierpnia 2016 roku, albowiem są one względniejsze dla obwinionej z racji treści aktualnie obowiązującego przepisu art. 109a powołanej ustawy.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 133 P.o.u.s.p.